

Warszawa, 21 grudnia 2012 roku.



Nihil novi sub sole¹

Podobno nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki? W Polsce można. Przykład? Powtarzające się cyklicznie ataki na związki zawodowe w naszym kraju. I ktoś by powiedział: - Taki koloryt i światowe trendy. - Było wcześniej jest obecnie, będzie w przyszłości: - Nihil novi sub sole!. Tylko, że ten obraz taki dziwnie bliski i jakoś znajomo drażni smrodem, który był dobrze znany z poprzedniej epoki. Chwila skupienia i już wiesz, że znowu przemawia towarzysz Szmaciak². Aparatczyk z siermiężnego socjalizmu, który w czasach przełomu równie szybko przerzucił się na budowanie kapitalizmu stając się jego „twórcą”. Niszczył w przeszłości robotnika i dziś czyni to samo. I tylko w przerwach wycierał czerwoną gębę kułakiem. Teraz to robi w gajer³ od Armaniego, niezmiennie z atawistyczną potrzebą biesiady przy korycie. Do stołu kooptował magdalenkowych „działaczy związkowych”, którym zasmakował blichtr władzy i którzy zapomnieli, że: „... ty, co mieszkasz dziś w pałacu, A srać chodziłeś za chałupę”⁴, miałeś bronić a nie napadać!

Rewolucja zatem pożarła własne dzieci trwając w tym samym aparacie bezwzględного panowania. Prawda pod słońcem jest jedna, ten kto ma pieniądze, ten dzierży władzę. Więc „**nihil novi sub sole**” - jeżeli zawłaszczona gospodarka i media nawołują do likwidacji związków zawodowych z hasłem pałowania na pożegnanie.

Historia kołem się toczy, ale to przecież ... nihil novi

Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków (OPZZ)

Janusz Sniadecki

¹ Nihil novi sub sole (sentencja łacińska): „nic nowego pod słońcem”.

² „Towarzysz Szmaciak” (1977 r.) – Janusz Szpotański, autor prześmiewczych poematów komicznych, w których wyszydzał rządzących w PRL, prominentnych działaczy PZPR-u.

³ Gajer: w miejskim slangu oznacza garnitur.

⁴ Cytat z wiersza Juliana Tuwima – „Całujcie mnie wszyscy w dupę”.